Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na miesiąc luty 1924 r. na poczcie: 1060300,— mk. wekspedycji: 1000000,— mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam. jeden milim. w wyż 3 grosze p. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok VI | Września, sobota, dnia 9 lutego 1924 r. | № 18

Odezwa do miast i gmin Polski

Warszawa, 6. 2. Potrzeba jaknajszybszego powstania Banku Polskiego, który ma dać krajowi stały pieniądz o stałej wartości, jest niezmiernie żywo odczuwana przez całe społeczeństwo i wobec tego dziś już nie ulega wątpliwości, że kapitał zakładowy Banku w sumie 100 miljonów złotych będzie w krótkim czasie zebrany.

Krajowi powinno jednak chodzić nietylko o to, czy kapitał ten wpłynie, lecz również o to, kto go wpłaci, oraz w powołaniu do życia tej instytucji olbrzymiego znaczenia gospodarczego i narodowego powinna wziąć udział cała Polska. Wszystkie jej skupienia gospodarcze, wszystkie lokalne ogniwa administracji powinny się znaleźć na liście akcjonarjuszy i założycieli Banku Polskiego.

Rozumiemy, że dzisiejsze trudności finansowe nie pozwalają oczekiwać od organów samorządowych wpływów bardzo wydatnych, ale z drugiej strony każda gmina może się zdobyć na nabycie chociażby drobnej ilości akcyj i przyczynić się w ten sposób do nadania pożądanego charakteru Bankowi Polskiemu.

Mam przeto przekonanie, że wszystkie jednostki samorządowe ten zaszczytny obowiązek obywatelski należycie odczują i poprą usiłowania Komisji organizacyjnej w miarę możności w jak najprędszym czasie. (—) Stanisław Karpiński,
Prezes Komisji organizacyjnej Banku Polskiego.

Obrona państwa

Sejm dyskutuje obecnie ustawę wojskową a społeczeństwo bez należnego zainteresowania dyskusji tej się przysłuchuje. Mniemania i odczucia powszechne, niewątpliwie nie od dziś istniejące, idą w kierunku oczywistej konieczności posiadania armji licznej, wyćwiczonej i wyekwipowanej. Stwierdzenie tego nie wystarcza jednak, gdyż traktujemy to zagadnienie przedewszystkiem uczuciowo, a jeżeli zdradzamy powszechnie pewne przejawy rozumowych konieczności istnienia armji, zapewniającej Polsce bezpieczeństwo ze strony sąsiadów, to tylko przejawy. Nierozumienie w tym związku geograficznego położenia Polski i konsekwencji długości granic państwowych, mających przeszło 5 tysięcy kilometrów, jest zjawiskiem powszechnem. Uwidocznia to się ze szczególną wyrazistością w dyskusji o długości czasu służby wojskowej.

Spór wiodą stronnictwa narodowe, domagające się dwuletniej służby wojskowej, z lewicą, zadawalniającą się półtora rokiem, rokiem, a nawet, jak komuniści, pół rokiem.

Dezyderaty lewicy zdradzają właśnie absolutne nieliczenie się z koniecznościami państwowemi. W szeregu tem idą także enperowcy. Nie tak dawno zwalczali oni wszyscy min. Kucharskiego za rzekome oszczędności wojskowe, którym mieli być przeciwni ze względu na bezpieczeństwo państwa; dziś z tą samą gwałtownością nie chcą dopuścić do posiadania przez Polskę większej ilości wojska. W pierwszym wypadku następowali na jednym z odcinków opozycji przeciwko rządowi narodowemu, w drugim — usiłują zrealizować w Polsce jedno z wyświechtanych haseł socjalistycznych: milicji zamiast wojska, lub krótkiego, najkrótszego czasu służby wojskowej. Wtedy nie liczyli się z ekonomiczną i polityczną koniecznością naprawy skarbu, której wybitne podstawy położył rząd narodowy, obecnie obojętną im jest nieodzowność posiadania w Polsce licznej armji, zabezpieczającej dostatecznie nasze położenie geograficzne. Zawsze więcej dbają o popularność i zwycięstwo spreparowanych przez obcych szkodliwych pomysłów, mniej natomiast interesuje ich byt Państwa i bezpieczeństwo narodowego rozwoju. Niewolniczo posłuszni doktrynom, działają wbrew własnym interesom.

Stronnictwa narodowe postulują służbę dwuletnią. Jest to niezbędne z tego powodu, że, jak uczą liczby statystyczne, ziemie polskie dają rocznego rekruta mniej więcej 240000, z czego zaledwie połowa jest zdolna do szeregów. Dwuletni więc pobór da około 240000; jeżeli się do tego doliczy oficerów i podoficerów zawodowych w liczbie 40 tysięcy, to armja polska na stopie wojennej wyniesie 280000. Gdyby zaś tę liczbę zmniejszyć do połowy, to otrzymalibyśmy sumę śmiesznie małą, nie gwarantującego nam nawet wewnętrznego bezpieczeństwa w razie poważniejszych zaburzeń, nie mówiąc o nieoczekiwanych wybrykach sąsiadów.

Tak jest dzisiaj. Na przyszłość trzeba się nawet z tem liczyć, że, ponieważ pokolenia, urodzone w latach wojennych, będą dawały jeszcze większy procent niezdolnych do służby wojskowej, może zajść konieczność przedłużenia czasu służby ponad dwa lata.

Niezbędność uchwał sejmowych w myśl postulatów stronnictw narodowych uwypuklają szczególnie okoliczności sytuacji międzynarodowej, w jakiej jesteśmy.

Sąsiedzi nasi nie są narazie dla nas groźni. Niemcy, gdzie tkwi właściwe niebezpieczeństwo, są ubezwładnione przez nacisk Francji i własne niedomagania wewnętrzne. A choć rozbrojenie ich jest w gruncie rzeczy pozorne, to jednak w najbliższej przyszłości nie mogą posunąć się do orężnej realizacji swego „Drang nach Osten“.

Tak samo i Rosja sowiecka, zwłaszcza po śmierci Lenina, która niewiadome jeszcze może dla niej sprowadzić następstwa. Niebezpieczeństwo komunizmu dla Polski jest aktualnie przedewszystkiem niebezpieczeństwem wewnętrznem, a odwróceniem takowego jest kwestja uregulowania stosunków gospodarczych w Polsce, sprawności policji politycznej i surowości praw dla przestępców politycznych.

Pomimo względnej bezsilności sąsiadów, posiadanie armji stojącej na straży granic Rzeczyposp. jest konieczne, choćby dla tego, że wzmogłoby wysiłki nieprzyjaciół w kierunku próby zrealizowania swych planów zaborczych na niedostatecznie orężnej Polsce. Można powiedzieć, że dzisiejsze nieujawnianie przez Niemcy i Rosję swych celów zaborczych jest wynikiem, obok ich sytuacji wewnętrznej, tego, że Polska jest militarnie od nich silniejszą. Siły tej więc nie tylko osłabiać nie można, ale nadewszystko wzmóc ją trzeba, licząc się z tem, żeby największa ilość obywateli polskich przeszła wojskową służbę przygotowawczą, którzy będą mogli bezzwłocznie stanąć pod broń, kiedy z czasem Niemcy lub Rosja zechciałyby realizować swoje zamiary zaborcze, jakich się żadne z nich nie wyrzeknie, czy będą białe, czy czerwone.

Nie jesteśmy militarystami. Przeciwnie ruch chrześcijańsko-demokratyczny w Polsce i zagranicą dał zbyt wiele dowodów swych intencyj pokojowych jak żaden inny kierunek szczerze narodowy. Ale właśnie w imię długotrwałego pokoju — zawsze i dziś — musimy mieć gwarancję, że nasze dążności pokojowe nie zostaną na naszą szkodę wyzyskane.

Dominantą obecnej polityki europejskiej jest konflikt francusko-niemiecki. Walka się toczy o realizację traktatu wersalkiego, na którego postanowieniach opiera się istnienie Polski. Kto chce jego wykonania, ten musi dążyć do tego, by Francja, która dzierży sztandar w walce o konsekwencje traktatu, i Polska miały dość siły, żeby sobie wymusić, jeżeli tego zajdzie potrzeba, zachowanie stosunków sankcjonowanych w traktacie wersalskim i w ten sposób utrzymać pokojowe stosunki w Europie.

Przeciwnicy traktatu a przyjaciele Niemiec nie widząc możności zwolnienia swego pupila od zobowiązań traktatowych dopóki państwa, którym najbardziej zależy na ich wykonaniu, mają na tyle siły, że w każdej okoliczności mogą swych praw dojść orężnie, rzucili hasło rozbrojenia. Anglja, Ameryka są rozbrojone. Niemcy — pozornie także. Rosja zbroi się, ale sprawie rozbrojenia gotowa wiele konferencji poświęcić. O kogo więc chodzi, jeżeli tak wiele państw jest lub chce być rozbrojonemi. Oczywiście tylko o Francję i Polskę, te dwie „podpory militaryzmu“.

Jeżeli się jednak jak u nas haseł nie ekspertuje, a częstokroć dobrodusznie obce w życie wcielać zamierza, to rozglądając się w rzeczywistości warunków europejskich, umożliwiających zastosowanie rozbrojenia, należy stwierdzić, że nic w sytuacji europejskiej nie znamionuje zjawiania się tych warunków. Można raczej dostrzec fakty przeciwne, których skutki są na razie nie wiadome.

Musimy zatem być zawsze przygotowani na zabezpieczenie długich naszych granic i utrzymanie długotrwałego pokoju.

Zatem sprawa długości czasu służby wojskowej ma tak doniosłe dla naszego bezpieczeństwa i pokoju europejskiego znaczenie, że należy przypuszczać, iż doktryny socjalistyczne nie znajdą i w tym względzie u nas zastosowania, a zwycięży zdrowy rozsądek i interes państwa i narodu. „Postęp.“

Wstrzymanie druku marek

Zamieściliśmy w nr. 16 „Orędownika“ z dn. 5. bm. p. tyt. „Chwila przełomu“, wiadomość o podpisaniu przez prezydenta Rzeczypospolitej dekretu o wstrzymaniu druku marek na potrzeby państwa. Dekret ten zamyka trudny i zmudny okres wstępnych prac nad uzdrowieniem skarbu. Nie znaczy to jednak — pisze „Gazeta Warszawska“, — że pracę, można uważać za ukończoną. Przeciwnie! Teraz właśnie wchodzimy w okres rozstrzygający! Chwila wymaga zespolenia wszystkich sił społeczeństwa.

Reforma waluty, której zapowiedzią jest wspomniany dekret, nie mogła być przeprowadzona w okresie stałego spadku marki polskiej. Zaprzestanie druku marki na potrzeby państwa możliwe było tylko dzięki urzeczywistnieniu dwu warunków. Pierwszym z tych warunków był system oszczędności skarbowych, przeprowadzonych przez rząd większości polskiej, drugim uzyskanie przez p. min. Grabskiego pełnomocnictw, które pozwoliły na przyspieszenie rat podatku majątkowego.

Opanowanie rynku walutowego przez obecnego premjera pozwoliło na przystąpienie do przełomowego kroku w przygotowaniu uzdrowienia skarbu, to znaczy zaprzestania druku marki na potrzeby państwa.

Ciesząc się z tej przełomowej chwili, nie możemy zapominać, że wstępujemy w okres, który wymagać będzie od społeczeństwa jaknajwiększego wysiłku. Powołanie do życia Banku Emisyjnego powinno zwiększyć przez uregulowanie obiegu pieniężnego i stworzenie zdrowego kredytu, siłę płatniczą ludności. Z drugiej strony jednak potrzeby sanacji wymagać będą od społeczeństwa natężenia wszystkich sił, gdyż tylko trwała równowago budżetu, oparta na podatkach, zapewni naszej nowej walucie możność spełnienia stojących przed nią zadań.

Waloryzacyjny frank złoty

Warszawa, 7. 2. Kurs franka waloryzacyjnego ustalono na dzień 8. lutego na 1800000 a na dzień 9. lutego na 1800000 mkp.

Złoto w skarbie polskim

Według zakomunikowanego raportu komisji skarbu narodowego w ciągu r. z. wzrósł bardzo poważnie zapas czystego złota i srebra w sztabach, złożony w skarbcach Państwa.

Zapas ten, na d. 1 stycznia rb., wynosił według dokonanych ścisłych obliczeń:

Czystego złota 19647 klg. (czyli około 20 ton).
Czystego srebra 110939 klg. (czyli około 111 ton).

Według bieżących cen — 6313000 mk. za gram złota — wartość posiadanego w skarbcach złota wynosi około 125 tryljonów (125 tys. miljardów) marek polskich, czyli około 12,5 miljonów dolarów.

Wartość zaś srebra w sztabach — według ceny (180500 za gram) — przeszło 20 tryljonów marek. (20 tys. miljardów marek) czyli przeszło 2 miljony dolarów.

Zarządzenia przeciwalkoholowe

Warszawa, 6. 2. Rada Ministrów przyjęła projekt przepisów o ograniczeniu sprzedaży i wyszynku alkoholu. Ograniczono sprzedaż napojów, zawierających więcej, aniżeli 4 proc. alkoholu. Wzbroniono sprzedaż napojów, zawierających przeszło 60 proc. alkoholu. Liczba miejsc sprzedaży albo wyszynku alkoholu została ograniczona do 1 na 2000 mieszkańców. Redukcja i likwidacja musi być przeprowadzona do końca bieżącego roku.

Rolnictwo zdeklarowało tylko 10 000 wagonów zboża na wywóz

Zamiast 40000 wagonów zboża, jak to przewidywały organizacje rolnicze, ogólna suma zboża, zadeklarowana na wywóz w celu pokrycia podatku majątkowego wynosi 10000 wagonów.

Z ministerstwa skarbu donoszą, że rolnicy, którzy nie złożyli deklaracji wywozowej, a mają zboże na śpichrzu, nie mogą liczyć na jakiekolwiek ulgi przy płaceniu podatku majątkowego.

Lenin a Polska

W „Manchester Guardian“ daje charakterystykę Lenina, znany bolszewik angielski, Artur Rassom. Między innemi pisze on, iż mylnem było przeciwstawienie rzekomo „umiarkowanemu“ Lenina, — krańcowemu Trockiemu i innym lewicowym bolszewikom. Rassom twierdzi, iż w r. 1920 właśnie Trocki powątpiewał o racjonalności pochodu na Warszawę i odradzał go, gdy Lenin domagał się najostrzejszej ofenzywy spodziewając się, w razie zdobycia Warszawy, wywołać rewolucję w Berlinie.

Niemcy gdańscy o uzdrowieniu skarbu

„Danziger Zeitung“ z wielkiem uznaniem podkreśla akcję prezesa Grabskiego. Podnosi ona, że Grabski ujawnił żelazną rękę w przeprowadzeniu planów sanacyjnych i zmusił wielki przemysł i handel do płacenia podatków. Polska znajduje się w przededniu sanacji stosunków finansowych, a widomym znakiem tego jest detronizacja dolara i stabilizacja marki polskiej.

Sahm o stosunku Gdańska do Polski i Niemiec

Na posiedzeniu Sejmu gdańskiego wygłosił prezydent Sahm przemówienie programowe. Odnośne ustępy przemówienia prezydenta Sahma, dotyczące Polski i Niemiec, strzeszczają się w tem, że w stosunku do Polski senat będzie się starał podtrzymywać wszystkie postanowienia Traktatu Wersalskiego i Konferencji Paryskiej. Z zadowoleniem stwierdza, iż opinja Polski i Gdańska domaga się ścisłej współpracy gospodarczej. Senat gotów jest zastosować się do pracy gospodarczej. Senat gotów jest zastosować się do tego, uzgodniając interesy Gdańska. Omawiając stosunek Gdańska do Niemiec podkreślił, iż krew, język, kultura wskazują na ścisłą łączność z Niemcami. Niemiecki charakter Gdańska uwydatnił się w ostatnich wyborach do sejmu. Prawica burzliwie oklaskiwała te zwroty w mowie prezydenta Sahma.

Angielska ochrona mniejszości

Universal Telegraf Agency donosi z Bagdadu, że wys. komisarz angielski celem ukarania buntu przeciwko suwerenności angielskiej wydał rozkaz bombardowania Bagdadu. Wielka liczba samolotów angielskich obrzucała Bagdad bombami przez 24 godzin. W mieście zapanowała wielka panika. Lotnicy angielscy stwierdzili liczne pożary w mieście. Delegacja mieszkańców z szejkiem na czele udała się do wys. komisarza Anglji i wyraziła gotowość uznania suwerenności Anglji oraz oddania urzędów władzom angielskim.

Sowiecka „sprawiedliwość”

Wedle doniesień dzienników z Moskwy, trybunał rewolucyjny w Moskwie wydał w roku ubiegłym

660 **wyroków śmierci.** W roku 1922 na mocy wyroków tego trybunału straconych zostało 813 osób.

Skutki ucieczki lwów

Wiedeń, 6.2. „Neue Fr. Presse“ donosi z Rzymu: Wczoraj po południu na Monte Celis podczas zdjęć filmowych „Quo Vadis“ z grupy 12 drapieżnych zwierząt, znajdujących się na arenie, wyskoczył tygrys na balkon, znajdujący się na wysokości 3 metrów, na którym stali statyści. Tygrys porwał jednego statystę ze sobą, zeskoczył z nim na arenę, gdzie go rozszarpał. Mimo, że tygrysa zastrzelono, nie udało się już uratować statysty. Przeciwko reżyserowi Jakowowi wytoczono śledztwo

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 8-go lutego 1924 r.

* **Zarząd Towarzystwa Bursy gimnazjalnej** im. D-ra K. Marcinkowskiego we Wrześni rozesłał w zeszłym tygodniu do szerszych sfer obywatelstwa miejscowego i okolicznego zaproszenia z prośbą o składanie dobrowolnych datków w miejsce odwołanego w b. karnawale tradycyjnego Rautu Bursy. Nie należy wątpić, że obywatelstwo, solidaryzując się z Zarządem Towarzystwa w kwestji nie urządzenia zabawy karnawałowej, poprze wydatnie datkami cele i zadania humanitarnej naszej instytucji wychowawczej. Datki, którym nie kładzie się tamy dobroczynności, przyjmują: Bank Kupiecko-Przemysłowy we Wrześni, Administr. Orędownika oraz Dyrekcja gimnazjum państwowego.

* **Wykład w Miłosławiu!** We wtorek, 12 b. m. wiecz. o godz. 19-ej wygłosi p. kpt. Senka z 69 pp. w sali Bazaru wykład na temat: „Przygotowanie wojenne państw ościennych, Niemiec i Bolszewji“. Liczny udział członków towarzystw wojskowo-wychowawczych konieczny. Kukla por.

* **Zmiany w Kapitule gnieźnieńskiej.** Czytamy w „Lechu“: Jak się dowiadujemy, tut. księża kanonicy narodowości niemieckiej opuszczają swe stanowiska, aby zrobić miejsca kapłanom-Polakom. Przekonani jesteśmy, że ogół społeczeństwa naszego wiadomość powyższą powita z wielkiem zadowoleniem.

* **Ceny w złotych.** Jak donosi „Echo Warszawskie“, już w najbliższych dniach ma ministerjum spr. wewnętrznych rozesłać okólnik zezwalający na ujawnienie cen w złotych polskich a temsamem uznający umorzenie spraw wytoczonych kupcom z powodu posiadania cenników złotowych.

* **Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie** płaciła 7 bm: Dolary 9040000, fr. franc. 416000, fr. belg. 368000 fr. szwajc. 1565000, funty ang. 38700000 fr. złoty 1800000 fr. podatkowy na 8 bm. 1800000, bony złote 1400000.

* **Kiedy będzie można jechać do Ameryki?** Warszawski „Wychodźca“ donosi, że w czerwcu 1924 będzie otwarty nowy sezon emigracyjny na rok 1924-25. Najwcześniejszy wyjazd jest zatem możliwy dopiero przy końcu września, października lub listopada b. r. Staranie o wyjazd do Ameryki będzie można rozpocząć zapewnie w czerwcu.

* **1000 złotych wolno wywozić zagranicę.** Mające się ukazać w najbliższych dniach rozporządzenie Ministra skarbu dotyczyć będzie zwiększenia kwoty marek polskich, dozwolonych do wywozu. Kwota ta wynosić może rownowartość 1000 złotych polskich.

* **Nowe znaczki pocztowe.** Gen. Dyrekcja poczt i telegrafów wydała nowe znaczki opłat pocztowych w wartości 20, 30, 50, 100, 200 i 300 tysięcy marek. W dniach najbliższych zostaną wydane znaczki po 500 tys., 1 miljon i 2 miljony marek polskich.

* **W sprawie opłaty komornego** pisaliśmy już niejednokrotnie. W tych dniach donosiliśmy w artykule „Nie wolno żądać zwaloryzowanego komornego“, że ustawa o ochronie lokatorów obowiązuje nadal, dopóki nowe prawo w tym przedmiocie nie będzie uchwalone i ogloszone. Dla wyjaśnienia jednak dodać jeszcze należy, że o ile pomiędzy gospodarzem a lokatorem zawartą jest jakakolwiek dobrowolna umowa co do placenia komornego, wtedy umowa taka nie sprzeciwia się ustawie o ochronie lokatorów.

* **Zaliczki dla urzędników.** Prezes ministrów wydał okólnik w sprawie zaliczek dla urzędników. Zaliczki będą wydawane urzędnikom etatowym. Zaliczki będą wydawane tylko w wyjątkowych warunkach, a więc w razie choroby urzędnika lub jego rodziny, w razie wypadku utraty nieruchomości, prowadzenia podwójnego gospodarstwa, wstąpienie w związki małżeńskie itd. Zaliczki mogą być wydawane w wysokości 1, 2 i 3 miesięcznej pensji. Zaliczka 1 miesięczna będzie potrącona w 6 ratach 2 miesięczna w 12 ratach, a 3 miesięczna w 18 ratach.

* **Stosunek hektaru do morgów.** Z uwagi na to, że w zeznaniach o podatku majątkowym, należy obszar posiadłości oznaczać w hektarach, minister skarbu podaje następujące porównania: 1 dziesięcina=1,09 ha, 1 mórg nowopolski=0,56 ha, 1 mórg wiedeński=0,58 ha, 1 mórg magdeburski=0,26 ha.

* **Ochrona lokatorów.** Sejmowa Komisja prawnicza ukończyła 6. 2. trzecie czytanie projektu o ochronie lokatorów. Uchwalono wniosek, aby właściciele nieruchomości opłacali podatek w wysokości 30% każdorazowo pobieranego czynszu, dalej postanowiono, aby rozkład opłat za świadczenia był wywieszony dla informacji, przyczem nakłada się na właściciela obowiązek przedłożenia rachunków i dowodów. Uchwalono również, aby obowiązujące opłaty dodatkowe obciążały lokatorów tylko do chwili, gdy czynsz dojdzie do 50%, względnie o ile chodzi o wydatki na wodę 70% czynszu przedwojennego. Co do ochrony sublokatorów postanowiono, że czynsz, płacony przez sublokatora za część mieszkania zajętego, nie może przewyższać więcej, niż 30% czynszu, płaconego przez lokatora właścicielowi domu za część mieszkania, odnajętą sublokatorowi, a w wypadku, gdy zostało mu dostarczone urządzenie mieszkanione o 70%. Komisja uchwaliła również, że właścicielowi domu wolno usunąć lokatora, o ile dostarczy mu w części domu nowo zbudowanego odpowiednie mieszkanie. Państwo, opuszczając lokale, zajmowane w nieruchomościach prywatnych, ma prawo odstąpić lokal ten urzędnikom państwowym, przyczem ma prawo nawet wbrew woli właściciela domu przeprowadzić odpowiednie przeróbki. Należy zaznaczyć, że ustawa ta nie ma obowiązywać na ziemiach śląskich, zaś w Polsce nie będzie mogła być zastosowaną w odniesieniu do nowo wybudowanych budynków.

— **Poznań.** (Jake życie taka śmierć.) Tragiczną śmiercią zeszła z tego świata niejaka Nowakowa, która w ostatnim czasie zatrudnioną była u pewnej żydówki przy ul. Woźnej, sortowaniem starych szmatów. Będąc nałogową pijaczką a nie mogąc z powodu drożyzny pozwolić sobie na zwykły trunek, zalewała w końcu robaka, jak to się mówi okowitą do palenia. Pewnego dnia wlała w siebie tyle tej trucizny, że w szale opilczym włożyła głowę, może dla ochłody, w beczkę z wodą, czy też wpadła głową do niej i w ten sposób pozbawiła się życia.

— **Chełmno.** (Pokąsanie na śmierć.) 5-letni synek właściciela W. w Błędowie, wyszedłszy po rodzėństwo do sąsiadów na wybudowaniu, napadnięty został na drodze przez 3 ostre psy, które rozszarpały dziecku ramionka i nóżki aż do kości. Wracające rodzeństwo wydobyło z trudem braciszka z kłów zajadłych bestyj. Odstawione zaraz do lecznicy do Grudziądza, zmarło nieszczęśliwe dziecko niedługo potem.

— **Jabłonowo.** (Śmierć pod pociągiem.) Niejakiś 62-letni Jan Jakubowski wracał w sobotę rano z nazbieranym chrustem do mioteł torem kolejowym do domu. W tem nadjechał pospieszny pociąg tranzytowy, którego Jakubowski nie zauważył, i pełnym pędem wjechał na nieszczęśliwego staruszka. Ciało porozrywane było na drobne kawałki. Zona poznała męża tylko po ubiorze.

— **Kraków.** (Harce piorunu.) „Nowa Reforma“ donosi: Podczas burzy w dniu 6. bm. piorun uderzył w Wieżę Marjacką. Piorun wpadł do izdebki strażnika, który w tej chwili spożywał śniadanie. Od piorunu został uszkodzony telefon i gazomierz, które znajdowały się piętro niżej. Ponadto zniszczona została rura gazowa, po której piorun spłynął do ziemi.

Wyciąg z Orędownika Urzędowego
na powiat wrzesiński

Według okólnika wydanego przez b. Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej z dnia 18 10 1920 I 11 — II — 5621/20 aż do zawarcia traktatu z Niemcami tutejsze gminy z jednej strony nie mogą żądać zwrotu od dotyczącego niemieckiego związku wspierania ubogich za wspieranie lub leczenie ubogich będących obywatelami niemieckimi a z drugiej strony nie powinny takim niemieckim związkom zwracać poniesionych kosztów za wspieranie wzgl. leczenie przez nie ubogich obywateli polskich lecz winny odnośne rachunki za pośrednictwem Krajowego związku wspierania ubogich przedkładać Poznańskiemu Urzędowi Likwidacyjnemu.

Nawiązując do tego okólnika podaję do wiadomości, że Ministerstwo pracy i opieki społecznej po porozumieniu z Ministerstwem spraw zagranicznych nie zmieniło stanowiska zajętego przez b. Ministerstwo b. dz. pruskiej w powyższym okólniku i w rozporządzeniu z dnia 21 12 1923 L. 9337/XI zawiadomiło, że wobec braku wzajemności ze strony Niemiec, nie należy zwracać kosztów utrzymania za ubogich obywateli polskich w Niemczech, aż do ostatecznego uregulowania tej sprawy przez rokowania polsko-niemieckie.

Na podstawie art. 6 i 7 ustawy z dnia 7 kwietnia 1922 r. w przedmiocie podwyższenia i zrównania stawek przy niektórych opłatach stemplowych (należytościach) (Dz. U. R. P. № 38 poz. 315) oraz na mocy art. 1 i 6 ustawy z dnia 19 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. № 134 poz. 1109), zarządza się, co następuje:

§ 1. Moc obowiązującą pozycji 31 taryfy stemplowej pruskiej (rozporządzenie pruskiego Ministra Skarbu z dnia 30 czerwca 1909 r. Zb. Praw str. 535), która obowiązuje na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego w brzmieniu, ustalonym w § 8 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 29 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. z 1924 r. № 1 poz. 6) rozciąga się na resztę obszaru Rzeczypospolitej z wyłączeniem jednak zdania drugiego ustępu 1 oraz zawartego w tymże ustępie 1 postanowienia o posiadłości gruntowej.

§ 2. W myśl postanowień § 1 niniejszego rozporządzenia pobierane będą od kart łowieckich — zamiast opłaty, przewidzianej w pozycji 20 taryfy opłat stemplowych, załączonej do ustawy z dnia 24 marca 1923 r. (Dz. U. R. P. № 44 poz. 296) — opłaty stemplowe w wysokości następującej:

1. od kart wydawanych osobom, które bądź są obywatelami polskimi, bądź mają zamieszkanie na obszarze Rzeczypospolitej:
   a) od kart rocznych . . . . . 6.300.000 mk.
   b) od kart jednodniowych . . . 1.260.000 mk.
2. od kart wydawanych innym osobom:
   a) od kart rocznych . . . . . 42.000.000 mk.
   b) od kart jednodniowych . . . 8.400.000 mk.

§ 3. Nie podlegają opłacie karty łowieckie, wydawane funkcjonarjuszom zarządów lasów państwowych oraz straży łowieckiej prywatnej, zatwierdzonej i zaprzysiężonej przez władze państwowe.

§ 4. Opłaty, wymienione w § 2, uiszcza się gotówką.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w tydzień po ogłoszeniu.

Wydział Powiatowy na posiedzeniu swoim w dniu 26 stycznia 1924 r. uchwalił koszta szpitalne z ważnością od 1 stycznia 1924 r. według franka złotego jak następuje:

za ubogich powiatu, miasta dziennie	1,00 złp.
za członków Pow. Kasy Chorych Września dziennie	1,25 „
za członków obcych Kas Chorych dziennie	2,00 „
za osoby leczone na koszt własny w sali ogólnej dziennie	4,00 „
za osoby, leczone na koszt własny w pokoju osobnym dziennie	5,60 „

Za wyznaczone opłaty udziela się chorym w Szpitalu powiatowym opieki lekarskiej, lekarstwo i odżywienie. Nadzwyczajne potrzeby spowodowane opieką lekarza, specjalisty, lekarstwa, bandaże, okulary, pończochy, za bieliznę zniszczoną przez chorych jak i za droższe lekarstwa i operacje likwiduje się osobno.

Za używanie śmiertelnicy pobiera się 3,00 złotep.

Koszta szpitalne są płatne w równowartości w markach polskich według kursu franka złotego, podanego w dniu zapłaty przez Powiatową Kasę Komunalną we Wrześni.

---

* Miesięczne zebranie Tow. Zjednoczon. Murarzy we Wrześni odbędzie się w niedzielę, dnia 10. 2. 1924 roku o godzinie 2 popoł. w lokalu p. Janiszewskiego. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

* Wolność! Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków im. Wł. Wiewiórowskiego odb. się w niedzielę, dn. 10. bm. o godzinie 13 (1 popoł.) w salce zebrań p. Trąpczyńskiego. O jaknajliczniejsze przybycie uprasza Zarząd.

P. Fedyk Września złożył na Bursę gimn. 10 miljonów na Czerwony Krzyż 10 milj., na biedne dzieci szkoły powsz. 5 milj., na kuchnię dla bezrobotnych 5 miljonów marek.

Dr. Uliszewski zł. zamiast uczęszczania na bale w bież. karnawale na kuchnię dla bezrobotnych 15 milj. mk. i na kuchnię dla biednych dzieci 15 miljonów mk.

J. Kraśnicki złożył na biedne dzieci szkoły powszechnej 5 milj., na Bursę gimn. 5 milj., na kuchnię dla bezrobotnych 5 milj., na Czerwony Krzyż 5 milj. mk.

W miejsce wydatków, złączonych z przybyciem na ewent. Raut Bursy gimn. złożyli pp. apt. Konieczny 15 milj., Bronisz Otoczno 10 milj., St. Galas 5 milj. Na kwitowaną kwotę 134 milj. mk., złożoną na tenże cel przez grono naucz. państw. gimn. złożyły się następujące datki: dyr. Romanowicz 10 milj., Adamczyk 10 milj., X. Augustowicz 5 milj., Fabian 10 milj., Knobloch 4 milj., Maćkowski 10 milj., Pyszora 5 milj., Rydzik 5 milj., Sanak 5 milj., Wąsowie 10 milj., Ohanowiczowa 5 milj., Zgodziński 5 milj., Dr. Uliszewski 20 milj., Majcher 5 milj., Gliszczyński 10 milj., Marcinkiewicz 5 milj., Matczyński 5 milj., X. Jernajczyk 5 milj.